**Futrzany współpracownik, czyli zwierzęta w biurze**

**Widok psa czy kota w kawiarni czy barze nikogo już nie dziwi. Po ogromnej popularności i sukcesie akcji „miejsce przyjazne zwierzętom”, przychodzi czas na analogiczną inicjatywę pod hasłem pets-friendly workspace, czyli miejsce pracy przyjazne zwierzętom.**

**Jak wskazują badania trend ten niezwykle cenią sobie pracownicy, którzy w obecnych czasach w pracy spędzają łącznie z dojazdami nawet 10h i nie chcą zostawiać swoich pupili na tak długi czas w domu. Pracodawcy z kolei chcąc utrzymać lojalność pracownika, ale i otwierając się na nowe trendy, organizują przestrzeń biurową tak, by zarówno zwierzęta i ich właściciele, a także osoby, które nie mają zwierząt czuli się komfortowo w pracy.**

**Zwierzęta łagodzą obyczaje**

Przeprowadzone przez Purinę w 2017 r. badania Pets at work, wykazały, że aż 1/3 pracowników czuje się zdecydowanie lepiej, gdy w ich miejscu pracy istnieje możliwość przyprowadzenia zwierząt. Badani z całej Europy przyznawali również, że takie rozwiązanie sprzyja budowaniu przyjaznych relacji ze współpracownikami, buduje dobrą atmosferę pracy a także pozwala zachować równowagę między życiem zawodowym, a prywatnym.

Obecność zwierzęcia działa również odstresowująco i sprzyja wydajności pracy. Wynika to z eliminowania poczucia winy u pracownika, związanego z pozostawieniem zwierzęcia w domu na znaczną część dnia. Prace Sandry McCune z Centrum Żywienia i Opieki nad zwierzętami WALTHAM® potwierdzają korzyści zdrowotne, związane z obecnością czworonogów w miejscu pracy, takie jak obniżenie ciśnienia krwi czy lepszej pracy serca.

**Praca na dwie ręce i cztery łapy**

Oprócz korzyści dla samych pracowników, na inicjatywie pets at workspace zyskują również pracodawcy. Jest to niewątpliwie jeden ze sposobów na realizację strategii employer brandingowej, którą warto wcielić w życie, bo z kolejnymi pokoleniami pracowników, rosną ich oczekiwania względem miejsca pracy. Poszukujący pracy będzie skłonniejszy rozpocząć ją w miejscu, gdzie jego zwierzę będzie mile widziane.

Raport „Pet-Friendy Workplace PAWrometer” z 2016 potwierdza też większe przywiązanie pracownika do firmy, jeśli ta ma drzwi otwarte dla czworonogów. Już 82% badanych deklaruje większą lojalność wobec zwierzolubnego pracodawcy.

Otwarte drzwi dla pupili swoich pracowników ma białostocka firma DrTusz.pl. Tam psy czy koty na stałe wpisały się w przestrzeń biurową. Przyprowadzanie swojego czworonożnego przyjaciela do pracy nikogo specjalnie nie dziwi. Zwierzęta kolegów i koleżanek z pracy oswajają się z nami, a my z nimi. Nikomu nie przeszkadza ich obecność, a co śmieszniejsze, często właściciele stają się dla zwierząt zupełnie niewidzialni, jeśli wokół jest tyle innych rąk do głaskania – opowiada Aneta Zagórska z DrTusza. Mało tego – Lager, Habibi, Dora czy Uzi goszczą w naszych mediach społecznościowych, gdzie chętnie opowiadamy o naszej codziennej pracy w towarzystwie zwierząt. Przy okazji odkryliśmy ostatnio, że jeśli „zgubimy” gdzieś naszego kota, wystarczy włączyć drukarkę (a tych mamy u nas pod dostatkiem). Jej dźwięk okazał się być niezwykle fascynujący – dodaje Aneta Zagórska.

**Powszechna akceptacja**

Chociaż wpuszczenie zwierzęcia do biura nie wiąże się ze specjalną organizacją przestrzeni, warto zwrócić uwagę na ogólne warunki panujące wokół. Prócz tych oczywistych, takich jak dostęp do wody czy bezpieczne i komfortowe miejsce, w którym zwierzę będzie mogło spędzić dzień w miejscu pracy, trzeba przede wszystkim zadbać o komfort wszystkich współpracowników.

Warto zawsze pamiętać, że nie każdy współpracownik będzie podzielał entuzjazm wobec zwierząt w miejscu pracy. Oprócz osobistych powodów, takich jak niechęć do zwierząt, czy nastawianie na pracę w warunkach pełnego skupienia, barierą mogą być również względy zdrowotne. Nie należy tego bagatelizować i każdą inicjatywę naruszającą przestrzeń wspólną dla wszystkich przebywających w biurze poddawać dyskusji, rozważając wszelkie za i przeciw.

**Inicjatywa z głową**

Korzyści, zarówno dla pracownika jak i pracodawcy wynikające z możliwości przyprowadzenia zwierzęcia do biura, bardzo przemawiają za inicjatywą Pets-friendly workspace. Podejmując się takich działań, trzeba jednak mieć świadomość, że nie każde zwierzę odnajdzie się w nowej sytuacji i nie dla każdego będzie to komfortowe. Próby oswojenia psa czy kota z naszym miejscem pracy należy więc przeprowadzać stopniowo, a jeśli niepokój zwierzęcia będzie stale wysoki, lepiej odpuścić, oszczędzając sobie, współpracownikom, a przede wszystkim pupilowi stresu.